

„EUCHARYSTIA: OD WIECZERNIKA PRZEZ WIEKI AŻ DO DZISIAJ”

Tematem naszej pierwszej katechezy będzie rozwój historyczny Eucharystii. Przyjrzymy się, w jaki sposób rozwijała się liturgia mszy świętej w czasie wieków, jak rozwijała się jej teologia i sposób jej sprawowania. Opowiemy pokrótce o:

1. Wieczery Paschalnej, którą była Ostatnia Wieczerza
2. liturgii pierwotnego Kościoła
3. liturgii katechumenalnej IV wieku
4. Eucharystii w czasie Średniowiecza
5. Kontrowersjom wokół Eucharystii w czasie Reformacji i rozwiązaniom zaproponowanym przez Sobór Trydencki
6. Współczesnemu rozumieniu Eucharystii po Soborze Watykańskim II.

Ad. 1 Ostatnia Wieczerza

Jak dowiadujemy się z kart Nowego Testamentu Ostatnia Wieczerza, którą Chrystus spożył ze swoimi uczniami, miała charakter uroczystej wieczerzy paschalnej, odbywała się ona jednak nie w samo święto, ale dzień wcześniej po zmroku (a więc w czwartek wieczorem).

Wieczerza składała się z kilku stałych elementów. Na początku ojciec rodziny odmawiał uroczyste błogosławieństwo chleba, łamał go i podawał każdemu członkowi rodziny. Błogosławieństwo to brzmiało: „Bądź pochwalony o Jahwe, nasz Boże, Królu świata, któryś nas uświęcił przez swoje przykazania i nakazał spożywać chleb niekwaszony”. Po nim następowała uczta, w czasie której czterokrotnie błogosławiono kielich z winem. Najbardziej uroczyste było błogosławieństwo trzeciego kielicha, z którym wiązało się dziękczynienie i wysławianie łaski Boga – za posiłek, za dobra, którymi obdarza swój lud, za wyzwolenie z niewoli egipskiej, za ziemię ofiarowaną Izraelowi, za przymierze i nadane ludowi prawo. Po zakończonej wieczerzy odśpiewywano Hymn – wielki Hallel.

Wszystkie te elementy odnajdujemy w opisie Ostatniej Wieczerzy. Jezus odmawia dziękczynienie, łamie chleb i rozdaje go pomiędzy uczniów, potem odmawia uroczyste dziękczynienie i podaje im kielich. Wreszcie wspólnie śpiewają hymn i udają się na Górę Oliwną na modlitwę.

W Ewangelii św. Jana odnajdujemy jeszcze jeden wyjątkowy element - Jezus wykonuje gest niewolnika – zanim Apostołowie zasiądą do wieczerzy paschalnej umywa im nogi, aby „cali byli czysti”.

Ad. 2 liturgia pierwotnego Kościoła

Ostatnia Wieczerza jest więc wzorem „pamiętki Chrystusa”, wzorem życia liturgicznego pierwszych chrześcijan. Jego początki znajdujemy już w Nowym Testamencie – w Dziejach Apostolskich i Listach Apostolskich. Uczniowie Jezusa spotykają się na „łamaniu chleba”, które jest powtórzeniem Ostatniej Wieczerzy, spełnieniem życzenia Jezusa „to czyńcie na moją pamiętkę”. W najwcześniejszym okresie formowania się Kościoła, Apostołowie uczestniczą również w kulcie w świątyni i nauczają w synagogach, jednak związki z judaizmem szybko się rozluźniają ze względu na prześladowania (męczeństwo świętego Szczepana) oraz napływ nowych chrześcijan, niebędących Żydami. Ma to podstawy również w nauczaniu Jezusa, który wyraźnie podkreślał, iż kult, jakiego pragnie Ojciec ma wymiar ściśle duchowy i nie jest związany tylko ze świątynią.

Chrześcijanie spotykają się więc po domach na „łamaniu chleba”. Pierwotna Eucharystia ma formę posiłku – jest tak chociażby w opisanych w Ewangeliach sytuacjach, w których Jezus po zmartwychwstaniu ukazuje się uczniom. Także w Pierwszym Liście do Koryntian św. Paweł zwraca uwagę wierzących na porządek w czasie zgromadzenia i posiłku. Sam rytuał, choć odwołuje się do Ostatniej wieczerzy, ma raczej charakter uroczystej wieczerzy szabasowej. Zawiera ona – podobnie jak wieczerza paschalna – błogosławieństwo chleba i błogosławieństwo wina – czyli dwa najważniejsze elementy, które Jezus nakazał czynić „na swoją pamiętkę”. Pomiędzy tymi błogosławieństwami następował uroczysty posiłek.

Już jednak pod koniec I wieku - ze względów porządkowych i z powodu trudności w łączeniu zgromadzenia liturgicznego z ucztą – w celebracji Eucharystii zrezygnowano z posiłku całej wspólnoty. Błogosławieństwo chleba i błogosławieństwo wina połączono w jedną, długą modlitwę. Dopiero po niej następowało łamanie chleba i picie wina. Jest to więc znacząca zmiana w stosunku do tradycji żydowskich. W ten sposób powstała liturgia ofiary w zasadniczych jej zrębach. Rezygnacja z uczy przyniosła również zmianę w miejscu

sprawowania liturgii. Niepotrzebne stały się stoły i krzesła, bądź łoża, na których spoczywano podczas jedzenia. W sali zgromadzenia pozostał jedynie stół dla celebransa – czyli biskupa. Uczestnicy Eucharystii oddawali Bogu dziękczynienie w postawie stojącej, a nie siedząc, lub leżąc za stołem.

Zgromadzenie eucharystyczne wiązało się również z przypominaniem słów i czynów Jezusa, rozważaniem ich, a także odczytywaniem listów, które Apostołowie kierowali do poszczególnych wspólnot. Te praktyki stały się początkiem tego, co dziś nazywamy liturgią Słowa – odczytywaniem fragmentów Pisma Świętego i rozważaniem go.

„Łamanie chleba” odbywało się w domach chrześcijan – Ci, którzy dysponowali salą wystarczająco dużą, aby pomieścić lokalną wspólnotę, udostępniali ją na nabożeństwa. Nie budowano świątyń – tam, gdzie wspólnota zbierała się na modlitwę, tam obecny był Chrystus.

Uroczysta Eucharystia sprawowana była pod przewodnictwem biskupa, uczestniczyli w niej prezbiterzy i diakoni. Ze względu na kruchość postaci eucharystycznych (chleb i wino), nie przechowywano Ciała i Krwi Pańskiej, tylko spożywano wszystko w czasie liturgii. Wyjątkiem były części przeznaczone dla chorych, którzy nie mogli uczestniczyć w zgromadzeniu i które były im zanoszone po uroczystości.

Ad. 3 liturgia Katechumenalna IV w.

Wraz z edyktem mediolańskim (313 r.) chrześcijanie mogli swobodnie zacząć wyznawać swoją wiarę, a Kościół rozwijał się bez przeszkód. To właśnie wtedy następuje gwałtowny rozwój wspólnoty, a z nim również – liturgii. Pojawiają się pierwsze kościoły. Eucharystia rozwija się w oparciu o katechumenat – przygotowanie kandydatów do chrztu.

Liturgia IV wieku zasadniczo ma formę znaną nam z współczesnej liturgii Kościoła – wystarczy spojrzeć do tekstów św. Ambrożego (Katecheza chrzcielna) czy Cyryla Jerozolimskiego (Katechezy mistagogiczne), żeby odnaleźć w nich chociażby Liturgię Wigilii Paschalnej znaną nam z obrzędów Triduum Paschalnego.

Na początku swojej drogi do chrześcijaństwa katechumeni uczestniczą tylko w Liturgii Słowa – słuchają Słowa Bożego, ale przed rozpoczęciem Liturgii Ofiary muszą opuścić zgromadzenie. Nie są jeszcze zdolni do pojęcia tajemnic związanych z sakramentami. Są

również zobowiązani do zachowania tajemnicy – nie mając odpowiedniej wiedzy, nie powinni opowiadać postronnym o liturgii Kościoła, bo grozi to popełnieniem błędu.

Chrzest odbywa się w Wigilię Paschalną. Wcześniej przez trzy lata katechumeni przygotowują się do niego. W czasie czterdziestodniowego postu przed Świętami Wielkanocy mają miejsce bliższe przygotowania – nauki dotyczące Wyznania wiary. W Niedzielę Palmową odbywa się obrzęd „oddania Symbolu” – katechumeni „składają” czyli recytują Wyznanie wiary przed biskupem. Czas Wielkiego Tygodnia to dla nich czas postu i pokuty. Muszą zmienić całe swoje życie – porzucić wszystkie grzechy, a nawet zmienić wykonywane zajęcie, jeśli jest ono uznane za niegodne chrześcijanina. W Wigilię Paschalną chrzczeni są poprzez trzykrotne zanurzenie w specjalnej chrzcielnicy – basenie chrzcielnym, przyoblekają białą szatę, składają uroczyste wyznanie wiary przed biskupem i całą wspólnotą, są namaszczeni olejem (sakrament bierzmowania) i po raz pierwszy spożywają Ciało i Krew Pana. Okres po Wielkanocy jest okresem wtajemniczenia ich w życie sakramentalne – uczestniczą w katechezach mistagogicznych. Dowiadują się, czym są tajemnice, w których brali udział.

Katechumenat IV wieku stanowi dla Kościoła wzór sprawowania sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (chrztu, bierzmowania i Eucharystii). Jest to okres doskonale udokumentowany i bogaty w teksty teologiczne, także te wyjaśniające znaczenie Eucharystii. Jest ona rozumiana w kontekście paschalnym – zanurzenie w wodach chrztu to zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa – stary człowiek umiera, a rodzi się ktoś nowy – chrześcijanin. Potem następuje spożywanie Ciała i Krwi Pana – jest to prosta konsekwencja i dopełnieniem zjednoczenia z Chrystusem. Eucharystia ma więc dwa wymiary – wymiar ofiary, którą uobecnia, i wymiar uczyty niebieskiej, w której już partycypuje. Chrzest odmienia całego człowieka, czyni go „nowym stworzeniem” w Chrystusie i sprawia, że może już poniekąd uczestniczyć w „nowym życiu”. Dlatego też chrześcijanie ówczesni nie dopuszczali popełnienia grzechu ciężkiego po chrzcie. Byli święci – przeznaczeni już do życia wiecznego i tak mieli żyć.

Niestety, z powodu powszechności chrześcijaństwa taki model katechumenatu z czasem stał się niemożliwy, a sama liturgia katechumenalna straciła swoje znaczenie. Wspólnoty stawały się coraz większe, nie zawsze można było być ochrzczonym przez biskupa. Pojawiła się również praktyka chrzczenia małych dzieci.

Podział Cesarstwa Rzymskiego, na dwie części, a potem upadek Cesarstwa Rzymskiego na Zachodzie w V wieku spowodował kryzys zarówno polityczny, jak i kryzys Kościoła. Do

ponownego rozkwitu życia liturgicznego dojdzie dopiero w Średniowieczu. Będzie to już jednak Kościół nieco inny pod względem mentalnym, Kościół znacznie słabiej związany z kulturą starożytną i tradycją judaistyczną.

Ad. 4 Eucharystia w okresie średniowiecza

Średniowiecze jest czasem, bez którego nie można zrozumieć późniejszych dziejów Eucharystii. Liturgia tego okresu jest ściśle związana z klasztorami, zwłaszcza klasztorami benedyktyńskimi. To im zawdzięczamy odnowę życia liturgicznego i odnowę chrześcijaństwa na Zachodzie Europy. Pojawia się Liturgia Godzin, rozwija się chorał gregoriański, językiem liturgicznym staje się łacina, a sprawowanie Eucharystii zostaje unormowane przez księgi liturgiczne.

W czasie tego długiego okresu historycznego mamy do czynienia zarówno z okresami rozkwitu życia liturgicznego, jak i jego stagnacji i upadku. Pojawiają się również praktyki, które z czasem staną się problematyczne. Z jednej strony odprawianie mszy świętej staje się praktyką powszechną. Ponieważ do sprawowania Eucharystii nie potrzeba biskupa, wystarczy sam prezbiter, mnożą się msze prywatne zamawiane przez możnowładców. Często nie uczestniczą w nich żadni wierni, są one zamawiane dla uzyskania odpuszczenia grzechów lub uzyskania jakiś konkretnych łask. Bardzo dużym problemem staje się brak przyjmowania komunii wśród wiernych. Część z nich nie może tego zrobić z powodu nałożonej pokuty (pokuta poprzedza rozgrzeszenie w praktyce sakramentu pokuty), część wiernych woli tylko „wysłuchiwać” mszy św. uważając się za niegodnych przyjęcia Ciała Pana.

Ze względów higienicznych Najświętszy Sakrament przybiera formę opłatka, a nie kawałka chleba. Daje to możliwość dłuższego przechowywania Postaci Eucharystycznych, co – w konsekwencji – prowadzi do rozwoju form pobożności związanych właśnie z Najświętszym Sakramentem. Powszechną praktyką staje się adoracja. Najświętszy Sakrament – przechowywany w ołtarzu, w kościele – staje się teraz centralnym punktem świątyni. Chrystus jest obecny w kościele ciągle w Najświętszym Sakramencie, a nie tylko w czasie liturgii – w momencie spotkania wspólnoty i sprawowania dziękczynienia, jak było to wcześniej. Jest to coś zupełnie nowego i stojącego nieco w kontrze do Chrystusowego zapewnienia, że „gdzie dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię moje, tam ja jestem z nimi”. Dzięki przechowywaniu Eucharystii staje się możliwa prywatna modlitwa w realnej obecności Pana, jednak tym samym Eucharystia traci swoją wyjątkowość jako jedyne miejsce spotkania z Chrystusem, oraz traci swój wspólnotowy wymiar.

Rozwój pobożności eucharystycznej wyraża się również w pojawieniu się święta Bożego Ciała wraz ze związaną z nim procesją.

Ad. 5 Reformacja i Sobór Trydencki

Utrata wspólnotowego znaczenia Eucharystii, a także błędne rozumienie jej ofiarniczego charakteru stają się jednym z powodów Reformacji. Wśród postulatów Marcina Lutra w 1517 roku pojawiają się również te dotyczące Eucharystii. Luter wskazuje na konieczność powrotu do biblijnych źródeł mszy świętej. Pyta, dlaczego Eucharystia nie jest spożywana, dlaczego udziela się jej jedynie w jednej postaci, skąd praktyka adoracji, gdy Chrystus wyraźnie nakazuje spożywać swoje Ciało. Wskazuje, iż jest ona pamiątką ofiary Chrystusa, a nie ponowną lub jakąś dodatkową ofiarą. Pojawia się również problem przeistoczenia i obecności Chrystusa w postaciach Eucharystycznych.

W odpowiedzi na tezy Lutra, a także nauki głoszone przez innych Reformatorów Sobór Trydencki (1545 – 1563 r.) porządkuje i wyjaśnia kwestie sporne wokół Eucharystii. Potwierdza konieczność przyjmowania Eucharystii przynajmniej raz w roku w czasie wielkanocnym oraz konieczność przystąpienia do spowiedzi. Podkreśla, iż nawet w jednej postaci eucharystycznej (np. chlebie) jest obecny cały i niepodzielony Chrystus. Wyjaśnia, iż ofiarniczy charakter mszy św. jest uobecnieniem ofiary krzyżowej Chrystusa, nie jest jednak żadną nową lub dodatkową ofiarą. Wreszcie, potwierdza i doprecyzowuje, iż po słowach konsekracji ma miejsce przeistoczenie – realna i stała zmiana chleba w Ciało Chrystusa, a wina w Jego Krew. Choć przymioty chleba i wina wciąż są takie same (np. smak, zapach), to ich substancja się zmieniła i jest teraz substancją Ciała i substancją Krwi. Realna obecność Chrystusa w chlebie jest podstawą dla praktyki adoracyjnej. Pobożność eucharystyczna jest przez Sobór uznana za prawomyślną.

Rozwiązania Soboru Trydenckiego były odpowiedzią na kontrowersje teologiczne XVI wieku, nie stanowiły jednak syntezy nauki o Eucharystii. Niestety, praktyka pobożności w kolejnych wiekach sprawiła, iż bogactwo teologii Eucharystii zostało uszczuplone poprzez brak odniesień biblijnych oraz nieznamość pism i tradycji patrystycznych.

Ad. 6 Eucharystia dzisiaj

Odnowienie liturgii Eucharystii po Soborze Watykańskim II przebiegało kilkoma torami. Przede wszystkim zwrócono uwagę na obecność Boga w swoim Słowie i związaną z tym

konieczność ściślejszego powiązania Eucharystii z tekstami biblijnymi. Liturgia Słowa powinna być rozbudowana i bardziej uroczysta, a teksty biblijne, zwłaszcza teksty Nowego Testamentu jak najczęściej rozważane. Dlatego też wprowadzono cykle czytań liturgicznych – rok A, B i C – aby każda z czterech Ewangelii była czytana w czasie liturgii. Kazania katechizmowe, które w prosty sposób wyjaśniały prawdy wiary powinny dać pierwszeństwo homilii – czyli rozważaniu wybranych fragmentów Pisma Świętego.

Biblijny zwrot w liturgii eucharystycznej sprawił, iż powrócono do rozumienia Eucharystii jako uczty. Wzorem celebracji liturgicznej staje się liturgia katechumenalna IV wieku – łącząca w sobie zarówno wymiar uczty jak i ofiary. Jest to nie tylko uobecnienie ofiary Chrystusa, lecz również radosne zgromadzenie wiernych, składających dziękczynienie i uczestniczących już poniekąd w uczcie niebieskiej. Eucharystia jest pełnią, gdy jest rozumiana w obu tych wymiarach teologicznych – zarówno jako uczta, jak i ofiara. Zmiana ta – która miała również związek z odkryciami archeologicznymi – poskutkowała pojawieniem się kościołów podobnych do wczesnochrześcijańskich „domów chrześcijan” - bardziej otwartych przestrzeni, w których centralnym punktem jest stół ofiarny symbolizujący Chrystusa. Wspólnota sprawująca Eucharystię zbiera się wokół niego. Nie jest widzem, lecz uczestnikiem i wspólnie celebryje liturgię.

Dzięki tekstom Ojców Kościoła i pisarzy pierwszych wieków chrześcijaństwa zwrócono uwagę na różnorodność obecną w liturgii. Przez wieki Kościół nie posiadał jednego zatwierdzonego formularza mszy świętej. Była możliwa pewna różnorodność przy zachowaniu stałych elementów – liturgii pokutnej, liturgii Słowa, liturgii Ofiary, w której najważniejsza była modlitwa eucharystyczna wraz ze słowami ustanowienia. Dlatego dzisiaj Kościół również dopuszcza pewną różnorodność – poprzez wielość formularzy mszalnych i nowe modlitwy eucharystyczne czy dopuszczenie do użytku w liturgii języków narodowych.

Eucharystia jest dziękczynieniem składanym przez konkretną wspólnotę w tym właśnie miejscu i czasie. Inaczej modlą się dorośli, inaczej dzieci – stąd też różnorodność modlitw, stąd też możliwość wprowadzenia elementów dostosowanych do wrażliwości i wieku modlących się. Liturgia nie jest celem samym w sobie, lecz ma być „darem” ludu dla Boga. Tak jak Chrystus ofiarowuje się nam w swoim Słowie, Ciele i Krwi, tak my jako Kościół odpowiadamy na Jego dobroć zarówno poprzez przyjęcie Go, jak i dziękczynienie w liturgii tak pięknej, jaką tylko potrafimy stworzyć.

Literatura:

1. H. Bourgeois, B. Sesboüé SJ, p. Tihon SJ, *Znaki zbawienia. Sakramenty, Kościół, Najświętsza Maria Panna*, tłum. P. Rak, Wydawnictwo „M”, Kraków 2001.
2. M. Blaza SJ, D. Kowalczyk SJ, *Traktat o sakramentach. Dogmatyka „z muszelką” tom. 5*, Biblioteka WIĘZI, Warszawa 2007.
3. *Historia teologii IV, Epoka nowożytna*, red. G. Angelini, G. Colombo, M. Vergottini, tłum. W. Szymona OP, Wydawnictwo „M”, Kraków 2008.
4. J. A. Jungmann SJ, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Tyniec. Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2013.
5. G. Onofrio, *Historia teologii II, Epoka średniowieczna*, tłum. W. Szymona OP, Wydawnictwo „M”, Kraków 2010.